/59 (1533). Cena 1200 mk. Włocławek, piątek dnia 27 lipca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 24.500, na prow. mk. 30,000. Za odnoszenie do domu dolicza się 5500 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. pierwsza strona 1000 m., druga i trzecia 800 mk., czwarta 8-łamowa 350 mk. Ogł. drobne po 600 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 6000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ze Zjazdu Polskich Samopomocy Uczniowskich.

W dniu 30/VI i 1/VII 1923 r. odbyły się obrady Zjazdu Polskich Samopomocy Uczniowskich. Na Zjeździe było obecnych z górą stu delegatów, wszystkich uczelni dzielnic Polski. Pierwsze posiedzenie zagaił powitalnym przemówieniem kol. Ant. Boniecki i powołał do prezydjum: kol. Życkiego (przewod.) z Warszawy stud uniw. warsz., kol. Kapitaniaka z Kalisza, kol. Turskiego z Włocławka, kol. Uziębłę z Warszawy, kol. Patykowską z Sosnowca i kol. Szulca z Radomia na asesorów. Zjazd witali imieniem Związku Nauczycielstwa: prof. Raabe, imieniem Stow. Akad., kol. Litwin i kol. Linke, ponadto list powitalny na ręce prezydjum Zjazdu nadesłała warsz. centrala akadem. bratnich pomocy. Po przemówieniach kol. Ant. Boniecki złożył sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego od miesiąca stycznia. Po sprawozdaniu i małej dyskusji, kol. Kapitaniak odczytał rezolucję Rady Ndczelnej, która uznając owocność pracy Zarządu Głów. udzieliła mu votum zaufania. Rezolucję te przez aklamację plenum przyjęło. Po południu kol. M. Wągrowski omawiał sprawę założenia Związku, gdzie wskazał doniosłość iego istnienia. Następnie kol. Tad. Kopeć z Warszawy referował sprawę pomocy materjalnej dla młodzieży. W referacie tym główną uwagę zwrócił referent na sprawę zakładania przez starsze społeczeństwo pomocnych kół, które ubogiej młodzieży dałyby możność korzystania z takowych. Podczas obrad uchwalono złożyć na ręce p. ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego petycję od Rady Naczelnej imieniem Zjazdu z prośbą o przyśpieszenie legalizacji Związku. Przed zakończeniem pierwszego dnia obrad, Zjazd wyłonił cztery komisje: ogólną, ekonomiczną, statutowo - organizacyjną i prasowo-wydawniczą. Nazajutrz komisje te obradowały od godz. 10-tej rano, a po południu zdawały sprawozdanie przed plenum. Imieniem komisji ogólnej, referował kol. J. Karski, oświadczając się za utrzymaniem punktu regulaminu, wykluczającego udział kół samokształceniowych w bieżącej polityce.

W imieniu komisji ekonomicznej przemawiał kol. T. Kopeć komunikując, że Związek Samopomocy ma 10 tys. członków. Kom. statutowo-organizacyjną referował kol. M. Wagrowski, jako przewodniczący, a kom. prasowo-wydawniczą kol. J. Życki, podkreślając znaczenie „Słowa Niezależnego", które prowincjonalnym kołom Samopomocy daje możność uświadamiania ich w pracy Z. P. S. U. oraz orjentowania się w działalności Zarządu Głównego. Po sprawozdaniu wszystkich komisji kol. Kapuścik — delegat z Sosnowca, nie rozumiejac apolitycznego stanowiska Z. P. S. U. domagał się innego stanowiska (nie wiem jak takie stanowisko nazwać, a że nie miał argumentów do przekonania Zjazdu, że Zarząd Główny prowadził faktycznie jakąś samodzielną politykę, więc ze Związku ustąpił).

Kol. M. Wągrowski, mając pewne dane, umotywował wyjście z sali kol. Kapuścika tym, że dawniejsze koło Kielczan, które żyło w ciągłej kolizji z obecnym Z. P. S. U. starało się i tym razem z pomocą kol. Kopuścika wprowadzić na Zjeździe rozdwojenie chociaż kol. Wągrowski byłby poinformowanym, to opuszczenie sali przez kol. Kapuscika, który przez cały czas obrad, nie starał się wszczynać żadnych zamieszek, nie można niczym innym motywować. Plenum nie zwracając uwagi na patos kol. Kapuścika i częste używanie zwrotów retorycznych, stanowiska nie zmieniło.

Następnie stosownie do porządku dziennego, przystąpiono do wyboru władz Związku. Zjazd rozumiejąc doniosłość pracy byłego prezesa — kol. Ant. Bonieckiego i jego troskę o przyszłość Z. P. S. U. bez żadnej zmiany, pozostawił go na dawnym stanowisku. Na stanowisko viceprezesa i jednocześnie referenta samokształceniowego powołano powtórnie kol. M. Wągrowskiego, którego kandydaturę przyjęto przez aklamację, wyrażając mu przytem podziękowanie za dotychczasową pracę na tak trudnym stanowisku. Stanowiska w władzach Związku z pośród delegatów włocławskich zajęli: kol. P. Czarnecki członek Rady Naczelnej, kol. Podlewski członek sądu koleżeńskiego, kol. M. Rajczanka, kol. T. Markowicz, kol. Pietrzykowski członek Komisji Rewizyjnej.

Kol. J. Życki, jako przewodniczący, zamykając IV-ty ogólno-krajowy Zjazd Walny Z. P. S. U. wyraził podziękowanie wszystkim delegatom, życząc przytem Zarządowi Głównemu pomyślnych wyników z ich pracy. Po zamknięciu Zjazdu odbyły się zebrania informacyjne wszystkich władz Z. P. S. U.

Delegat.

Zakończenie roku szkolnego w szkole powszechnej w Nieszawie.

Już od samego rana w dn. 25 czerwca b. r. na dziedziniec szkolny zaczęły napływać gromadki dzieci starannie i czysto ubranych. Dzieci te śpieszyły oglądać i podziwiać całoroczną swą pracę. Młodzież śpieszyła na popis do szkoły powszechnej 7-mio klasowej. Popis rozpoczął się bardzo uroczyście. O godzinie $9^1/_2$ zbiórka na placu szkolnym. Dzieci ustawione w szeregi i na czele orkiestry udały się do miejscowego klasztoru OO. Franciszkanów, gdzie wysłuchały Mszy św., odprawionej przez ks. gwardjana. Pod koniec nabożeństwa odśpiewano »Boże coś Polskę« i przy muzyce »Jeszcze Polska nie zginęła« dzieci w równym kroku opuściły świątynię i udały się pod kierunkiem miejscowego nauczycielstwa na plac szkolny, gdzie też wysłuchały całego szeregu przemówień opiekunów szkoły, same zaś wygłosiły cały szereg pięknych wierszy i odśpiewały kilka bardzo melodyjnych piosenek.

Z zaproszonych gości przemawiał Inspektor szkolny okręgu Nieszawskiego p. Wujtowicz, który w gorących słowach, powitał młodzież szkolną i przedstawił w bardzo pochlebnych słowach stan szkoły, zaznaczając, że szkoła nieszawska, jedyna w powiecie, potrafiła sprostać zadaniu. Zaś nauczycielstwu wyraził podziękowanie za ochotną i moralną pracę w ciągu roku. Następnie Dr. Ręczkowski, prezes Nadzoru szkolnego, w kilku gorących słowach, przedstawił stan szkolnictwa w byłym zaborze rosyjskim, kiedy to szkoła była miejscem wynaradawiania młodzieży, a dziś jest punktem oświaty i siły, która ma podnieść ducha narodu i wzbudzić patrjotyzm. Z ramienia Tow. Przyjaciół Dzieci w Nieszawie mówił p. Bohatyr i wskazał wzniosły cel tego towarzystwa, które śpieszy z pomocą materjalną dzieciom w wieku szkolnym i gorąco zachęcał społeczeństwo do popierania tego towarzystwa. Przemówienie to nie zostało bez echa, gdyż wielu z obecnych zapisało się na członków, a wielu złożyło jednorazowe hojne datki.

Najwięcej trafiła do młodych umysłów i serc p. Janina Sobolewska, która zachęcała dzieci do umiejętnego wyzyskania wakacji. Zwróciła bardzo słuszną uwagę, aby dzieci nie niszczyły drzew, krzewów i kwiatów. Dzieci wygłosiły cały szereg bardzo pięknych deklamacji, mówiły z przejęciem i uczuciem. Świetny chór śpiewaczy szkoły prowadził p. Józef Napiórski. Bardzo miłą niespodziankę dla widzów przygotowała p. Zofja Ebeling, która dziewczynki uzbroiła w drewniane obręcze i wykonała z nimi cały szereg pięknych figur gimnastycznych, co zrobiło na widzach miłe wrażenie.

Na zakończenie popisu, kierownik szkoły p. Królikowski pożegnał uczniów, życząc im miłego spędzenia wakacji, jednocześnie upominając, by czasu nie tracili napróżno. W końcu rozdano nagrody i listy pochwalne.

Po skończonej uroczystości zaproszeni goście zwiedzili wystawę — wszystkie roboty uczniów tejże szkoły. Wystawa była urządzona bardzo gustownie i z wielką znajomością rzeczy. Ogólną uwagę zwróciły hafty i roboty »Richelieu«, jak również i rysunki własnoręczne. Z obrazów były najpiękniejsze »Zachód słońca«, Owoce i kwiaty. Uczennice klasy V i VI wykonały cały szereg map geograficznych, które wiernie odzwierciedlały żądany teren. Jedynie słabo był rozwinięty dział przyrodniczy, tylko niektóre zielniki były wykonane starannie. Wystawa zrobiła bardzo dodatnie wrażenie, a rodzice uczący się młodzieży, wyrazili podziękowanie kierownictwu i nauczycielstwu tejże szkoły.

I. D.

Związek Ziemian a ceny produktów wiejskich.

„Związek Ziemian dyktuje ceny na nabiał"...

„Związek Ziemian przyczynia się do podrożenia cen zboża"...

Takie i t. p. notatki i wiadomości ukazują się coraz częściej na łamach różnych pism codziennych.

Wobec tego Wydział Prasowy Związku Ziemian wyjaśnia, iż organizacja ta nie ma nic wspólnego z ustaleniem cen na produkty wiejskie, ponieważ jest instytucją o charakterze społeczno-zawodowym.

Ukazywanie się zaś takich notatek przypisywać należy, widocznie, niedostatecznemu orjentowaniu się autorów tak notatek w zakresie działalności całego szeregu organizacji i instytucji handlowych i rolniczych ogóle w stosunkach handlowych wogóle...

Żadna z instytucji rolniczych nie zajmuje się handlem detalicznym produktów wiejskich, dostających się do handlu tego nie bezpośrednio od producentów a przez cały łańcuch pośredników, którzy właśnie są „dyktatorami" cen wygórowanych...

Co niesie dzień?

LIPIEC **27** PIĄTEK

Dziś: Panteleona, Berty i Marty.
Słow.: Wszebora,
Jutro: Nazarjusza, Bortwida m.
Wschód słońca o g. 4.
Zachód o g. 19.31
Wsch. księżyca o g. 19.
Zachód o g. 3.33

Oceny zamiast stopni w szkołach. Minister W. R. i O. P. wydał nowe rozporządzenie regulujące ocenę postępów w nauce szkolnej. Dotychczasowe oceny, wystawiane na dyplomach, świadectwach, na t. zw. cenzurach i w zeszytach w postaci cyfr: 5, 4, 3, 2, 1 — zostaną zamienione wyrażeniami: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny, zły. Oceny sprawowania 3, 2, zastąpiono określeniami: odpowiednie, nieodpowiednie. Rozporządzenie obowiązuje od nowego roku szkolnego 1923/24.

Wycieczka Krajoznawcza do Bydgoszczy. Kujawski Od. P. Tow. Krajoznawczego urządza w Niedzielę d. 29 b. m. wycieczkę Krajoznawczą do Bydgoszczy i najbliższej okolicy w dolinę rzeki Brdy. Wyjazd z Włocławka pociągiem o 3-ej 46 m. rano powrót tegoż dnia o 2-ej w nocy. Koszt przejazdu tam i z powrotem dla Członków Tow. po 45000 mk. dla gości po 50.000 mk.

Zapisy przyjmuje Biuro Dzien. i Ogł. L. Makowskiego do soboty 28-go do 6-ej wieczór z wpłatą od osoby po 25.000 mk.

Punkt zborny na dworcu o 3 ciej m. 15 rano. Wycieczkę prowadzi Inżynier Olszakowski.

Deszcz. W dniu 26 b. m. barometr spadł ogromnie nisko i od samego rana zaczął padać drobny deszcz. Istnieje obawa, aby się nie opuściły deszcze, które w obecnej porze żniwa są bardzo niepożądane.

Spekulacja. Odwołujemy się jeszcze do władz, aby roztoczyły baczność nad spekulantami sprzedającymi artykuły żywnościowe. Artykuły te są daleko droższe w stosunku do równoważnika złotego, aniżeli w czasach przedwojennych. Rzecz ta jest niezrozumiała, ponieważ dzięki urodzajom, obfitości nabiału i t. d., artykułów tych nie brak, owszem znajdują się w wielkiej obfitości. Jaka jest obfitość tych artykułów może najlepiej świadczyć fakt przechowywania w wielkiej ilości żyta, które dopiero obecnie ukazuje się na rynkach, jako stęchłe. Domagamy się bardziej zdecydowanego stanowiska w walce ze spekulacją.

Spadek amerykański. Ministerjum spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że w Chicago zmarł w grudniu 1921 r. niejaki Paweł Zaleski, właściciel zakładu reperacji samochodów i motocykli, pozostawiając w spadku około 900 dolarów. Zmarły liczył podobno lat 28. Ponieważ konsulatowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago, nie udało się odszukać spadkobierców, wzywa więc niniejszem uprawnionych spadkobierców do zgłoszenia swych praw pod adresem: Ministerjum spraw zagranicznych, Departament konsularny Wydział K. II, a Warszawa, ul. Fredry № 1 przyczem zaznacza, że w należycie ostemplowanych podaniach, do których załączyć należy wyciąg z metrykuły rodziny zmarłego, powołać się należy na № K. II, a 19372/23.

Pijaństwo. Nieomal codziennie notujemy w kronice awantury uliczne, których przyczyną jest nadużycie alkoholu. Wódka jest niezmiernie droga, nie zraża to wcale marnotrawców i łatwo zarabiających spekulantów, aby się powstrzymywali od pijaństwa. Pijaństwo szerzy się w całym kraju w sposób zastraszający. Do walki z tą plagą musi wystąpić całe społeczeństwo. Organy policyjne nie są w stanie opanować tej smutnej i szkodliwej choroby społecznej. Powojenne pijaństwo jest wielkiem niebezpieczeństwem dla naszego narodu. Podkopuje ono jego byt, trawi siły żywotne i jednostki zdrowe sprowadza do roli zwyrodniałych karłów. Walczmy wszyscy z chorobą pijaństwa jako z najstraszniejszym wrogiem wewnętrznym.

Zarząd Związku Inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło we Włocławku, składa serdeczne Bóg zapłać tym którzy brali udział przy kweście kwiatka dnia 22/VII 23 r., a także tym którzy raczyli chojną ofiarę wkładać do puszek kwesty. Zarząd.

Nowa szkoła. Wielki gmach szkolny, w którym się pomieści kilkanaście klas szkoły powszechnej przy ul. Łęgskiej już jest gotowy do użytku. Dzięki staraniom Magistratu szkolnictwo we Włocławku skorzystało bardzo wiele przez objęcie tego gmachu w posiadanie.

Przytułek miejski dla starców przy ul. Łęgskiej mieści obecnie 32 osoby.

Na placu wystawowym praca wre w całej pełni. Komitet wystawy poczynił bardzo wiele udogodnień dla wystawców. Obecnie wznoszone są kioski wystawowe.

Opłacanie patentów. W dniu 27 lipca upływa termin opłaty patentów w Izbie Skarbowej, dlatego też już wczoraj utworzył się „ogonek" z pośród osób zainteresowanych.

Amnestja. Z powodu ogłoszenia amnestji z miejscowego więzienia zwolniono kilka osób i wypuszczono na wolność.

Remont. Z dniem 25 b. m. z powodu remontu stanęły na 14 dni młyny: w maj. Świech p. Ludwiga i w Włocławku przy ul. Gęsiej p. Szterna.

— Z powodu remontu restauracja »Gastronomja« przy ul. Cyganka została zamknięta na czas nieograniczony.

Nowe chodniki. Właściciele domów przy ul. Botanicznej otrzymali nakaz od władzy miejscowej, ażeby przy swoich domach ułożyli nowe chodniki. O ile nakaz ten nie zostanie wykonany, to Magistrat ułoży chodniki na koszt właścicieli.

Podrzucone dziecko. Przodownik policji, obchodząc swój rejon w Janowie pow. Nieszawskiego usłyszał płacz dziecka wydobywający się z rowu. Było to podrzucone niemowlę płci męskiej, okryte łachmanami. Dziecko odesłano do Aleksandrowa.

Wypadek przy pracy. Robotnik Paweł Nowak pracując przy układaniu schodów w nowej szkole Technicznej przy ul. Łęgskiej № 20. uderzył się w oko tak nieszczęśliwie, że trzeba było odesłać go do lekarza.

Pociągnięcie do odpowiewdzialności. W dniu wczorajszym policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej kilka osób handlujących rybami, za nieposiadanie cenników.

Kradzież kieszonkowa. Stefanowi Porębie przybyłemu statkiem z Płocka, który zdążył się uraczyć alkoholem, skradziono z kieszeni 100.000 mk.

Lipno

(Korespondencja własna).

Zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego pow. Lipnowskiego.

W ub. poniedziałek t. j. dnia 23 lipca r. b. o godz. 11-ej m. 30 w sali kino-teatru „Polonja" przy ul. Kościuszkowskiej w Lipnie, odbył się zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Ludowo-Narodowego z całego powiatu Lipnowskiego. Zdawało się, że skoro tylko rozpoczęły się roboty polne przy zbiorze zboża i od samego rana tegoż dnia chmury obdarzały nas deszczem, na zjazd przybędzie tak znikoma liczba osób, że Zarząd koła powiatowego zostanie zmuszony zjazd odwołać. Pomimo robót polnych, pomimo niepogody i opłakanej lokomocji w powiecie, na zjazd przybyło z górą 100 osób. Przewodnictwo Zjazdu objął prezes Lipnowskiego Koła Zw. Lud. Narod. p. rejent Dmochowski. Po zagajeniu zjazdu i wypowiedzeniu kilku słów wstępnych, przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi Okręgowemu Zw. Lud. Nar. p. Janowi Załusce, który w półtoragodzinnem swem przemówieniu dobitnie scharakteryzował działalność i charakter wszystkich dotychczasowych rządów lewicy na czele z ich „Naczelnikiem" Józefem Piłsudskim, ich opłakaną gospodarkę opartą na drukowaniu papierowych marek, przyczyny spadku marki polskiej i wzrostu drożyzny i t. d.

Dalej mówca podkreślił, jakie znaczenie przedstawia dla Narodu Polskiego i całego Państwa, powstanie polskiej większości w Sejmie i Senacie i powołanie do władzy Rządu parlamentarnego opartego na 2/3 narodu polskiego i uniezależnionego od wpływów mniejszości narodowej, program prac tego rządu, wszystkie jego dotychczasowe zarządzenia i ogólną pracę zdążającą przedewszystkiem do naprawy Skarbu. W końcu referent nawoływał do usilnej pracy w Związku i o przyjście z pomocą rządowi w walce o Polskę dla Polaków, czyli o Państwo narodowe. Przemówienie p. Załuski uczestnicy zjazdu przyjęli długotrwałemi oklaskami i okrzykami „Niech żyje Rzeczpospolita Polska" „Niech żyje rząd narodowy".

Następnie wygłosił przemówienie przewodniczący zjazdu p. rejent Dmochowski, podkreślając tą toczącą się walkę obozu narodowego z mocarstwem anonimowem — t. j. masonerją i całą mniejszością narodową, która dobrawszy do swojej kompanji

---

X. I. CHARSZEWSKI. 9)

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Ten system gospodarczy, wyposażony w sankcję religijną, miał wejść i wszedł w życie u izraelitów z chwilą ich wejścia do Ziemi Obiecanej. Stało się to w roku 1575 przed Chrystusem. Ta właśnie data jest jednym z filarów rajskiej rachuby naszych badaczów.

Dalej, według tychże matematyków-kabalistów, Jeremjasz, w rozdziale 25, oraz druga księga Kronik w rozdziale 36, mówią, że owych lat jubileuszowych miało się odbyć aż 70, co daje w iloczynie, $50 \times 70 = 3500$ lat. Ta liczba, jak widzimy, wkracza głęboko w erę chrześcijańską, gdyż początek systemu lat jubileuszowych datuje się na 1575 lat przed Chrystusem. Należy więc jedynie odjąć 1575 od 3500, aby otrzymać rajski rok 1925 naszej ery.

A skąd wzięła się jesień? Również bardzo prosto: jubileusze żydowskie były ogłaszane na jesieni, po żniwach, jak to wskazywał sam charakter ich rolniczy.

Zatem, w roku od Narodzenia Pańskiego 1925, na jesieni, nastąpi panowanie nowego porządku na ziemi, krótko mówiąc: raj. Kogo ten rok błogosławiony, korona jubileuszów żydowskich, zastanie przy życiu, ten nie umrze już nigdy, stanie się doskonałym moralnie i doskonale szczęśliwym.

Naturalnie, nie za darmo, ale za cenę przystania do badaczów, mających monopol na raj swojego wynalazku. Wszyscy, którzy wzgardzą miłościwem ich wezwaniem, jako zatwardziali poganie, pójdą na zatracenie wieczne do piekła, to znaczy, umrą i zostaną unicestwieni w grobie.

Albowiem, wedle teologji czy filozofji badaczów, dopasowanej w tym szczególe do ziemskiego charakteru ich raju, człowiek nie ma duszy duchowej i nieśmiertelnej, odrębnej od ciała; ani też ciało ludzkie nie jest wyłącznie materją. Człowiek, według nich, jest istotą niezłożoną i niepodzielną, jakby ciałoduch, że tak powiem, który, albo cały zginie po śmierci, albo cały będzie żył na wieki.

Zdawałoby się, że, w następstwie takiej nauki, badacze powinniby odrzucić dogmat o zmartwychwstaniu. To bowiem, co zostało unicestwione, nie może zmartwychwstać, lecz mogłoby być tylko powołane do bytu odnowa. Wszakże tak nie jest. Ze względu na sprawiedliwych, którzy pomarli i pomrą, nie doczekawszy się roku 1925, badacze dopuszczają zmartwychwstanie. Żeby zaś mogli je jakkolwiek bądź uzasadnić, twierdzą, że dusza ludzka, nieodłączna od ciała, pogrzebana z niem razem w grobie, popada w stan nieświadomości.

Takie twierdzenie jest, oczywiście, przeciwne naturze duszy, jako żywej, uosobionej świadomości. Wolna od pęt cielesnych, niezależna od swego mózgowego narzędzia, musi ona być raczej tem żywsza. Owo twierdzenie staje się wręcz zabawne, gdy pomyślimy o rozsypaniu się ciała w proch ziemi, lub nawet wejściu w skład różnych innych organizmów. Gdzież się wtedy biedna, drzemiąca dusza podzieje? A no, rozsypuje się wraz z ciałem!

W każdym bądź razie, jeżeli dusze zmarłych drzemią, choć rozsypane w proch, aby mogły być w roku 1925 zbudzone i ożywić dawne swoje ciała, — to dusze "pogan" będą chyba musiały być unicestwione osobnym aktem wszechmocy Bożej.

Ta nauka o unicestwieniu jest widocznie obliczona na dogodzenie niedowiarkom i grzesznikom, którzy we własnym interesie odrzucają katolicką naukę o piekle, aby ich w sidła badaczów napędzić i temsamem ich „zbawić". Lecz zdrowa filozofja uczy, że lepszy byt od niebytu, a ci, co pragną unicestwienia po śmierci, czy przez śmierć, są równie rozumni, jak samobójcy. Tylko w duszy chorej może się rodzić takie pragnienie. Zresztą, na nic wszelkie pragnienie przeciw nieubłaganym prawom, fizycznym zarówno, jak i moralnym. Budzenie czy usprawiedliwianie takich pragnień gotuje uwiedzionym straszne przebudzenie, nie mówiąc już o tem, że jest szkodliwe i groźne społecznie.

Wszystkie te jednak swoje twierdzenia badacze wysnuwają z Pisma świętego. Pomówimy jeszcze o tem, w jaki sposób to czynią. Tymczasem skończmy z ich rajem.

„Wielka ciemna noc, — mówi p. sędzia Rutherford — która teraz właśnie poprzedza tę erę przedziwnego błogosławieństwa, zdaje się być konieczna, aby zwrócić serca ludzkie ku Panu. Którzy to przeżyją, będą przywróceni do pełni zdrowia fizycznie i umysłowo i żyć będą wiecznie... Niechaj chrześcijanie, którzy miłują Pana i modlili się o przyjście Jego królestwa, uczestniczą teraz w szerzeniu radosnej nowiny, że Pan jest już obecny... Dlatego z ufnością głosimy, że miljony z żyjących teraz ludzi nigdy nie umrą... Niechaj ci, co są zasmuceni w sercu, weselą się i radują. Ciemna noc ucisku niedługo przeminie i wkrótce ludy ziemi, pod sprawiedliwem królowaniem Mesjasza, cieszyć się będą pokojem, wolnością, dobrobytem i życiem wiecznem".

Że stanie się to już w roku 1925, wiemy już, na jakiej zasadzie. Ale dlaczego ma się stać to właśnie, a nie coś innego? Racja tego również prosta.

(D. c. n.).

socjalistów i wyzwoleńców ścisnąwszy się wspólnie, otwarcie wystąpili przeciw rządowi i starają się wszelkiemi sposobami i podstępami utrudnić mu pracę, a w kraju za pomocą agitatorów i żydowskiej prasy bałamucić i okłamywać naród i siać w kraju w anarchję. Jak pierwszego, tak i drugiego mowcy przyjęto długotrwałemi oklaskami.

Wywiązała się dyskusja w czasie, której zabierało głos kilkanaście osób. Na stawiane pytania odpowiadał p. Załuska. W końcu na wniosek p. Dmochowskiego, uchwalono następującą rezolucję, która została przyjęta jednogłośnie:

»Zjazd delegatów kół i mężów zaufania Związku Lud.-Narod. powiatu Lipnowskiego w liczbie przeszło 100 osób, po wysłuchaniu referatu delegata Zarządu okręgowego p. Załuski i przemówieniu p. rej. Dmochowskiego; rządowi narodowemu, całemu klubowi poselskiemu Zw. Lud.-Narod., senatorowi Grützmacherowi i posłowi Sasze, wyraża im całkowite zaufanie i uznanie i popiera w ich ciężkiej pracy, zdążającej do naprawy Skarbu i całej gospodarki państwowej oraz do nadania charakteru czysto polskiego Rzeczpospolitej Polskiej.

Wzywa rząd:

1) Ażeby ścigał i zwalczał wszelkich agitatorów stronnictw i organizacji, zwalczających obecny rząd, a także i ich prasę, która jest największym szkodnikiem jak dla rządu, tak i dla narodu polskiego.

2) Niezwłocznie powołał do życia sądy doraźne na komunistów i wszystkich wrogów narodu polskiego i nowego rządu.

3) Ażeby szkolnictwo polskie było uniezależnione od wpływów politycznych i wychowanie przyszłego pokolenia oparte było na charakterze narodowo-religijnym.

Na tem Zjazd się zakończył o godz. 3 popołudniu.

Lipnowianin.

Krajowa Mechaniczna Stacja Doświadczalna przy Politechnice Lwowskiej.

Zakład techniczno-naukowy, czynny pod nazwą powyższą od szeregu lat, oddał już pewne usługi rodzimemu przemysłowi, ograniczając oczywiście przed zjednoczeniem ziem polskich swoją działalność głównie do dawnego zaboru austrjackiego. Obecnie niema przeszkód, aby siery przemysłowe także innych Dzielnic Rzeczypospolitej korzystały z usług Lwowskiej Stacji, która rozporządza wcale pokaźnym i nie uszczuplonym przez wojnę zasobem środków do badań laboratoryjnych.

W Stacji wykonuje się badania cementów, wapna, gipsu, piasku, cegieł, kamieni sztucznych i naturalnych, drzewa, metali i papieru, co do ich wytrzymałości, sprężystości i innych własności, ważnych ze względów technicznych, jak np. odporności na działanie mrozu, odporności na zużywanie się materjałów brukowych i t. p. O ile pozwalają środki Stacji, przeprowadza się także badania obszerniejsze dla rozwiązania zagadnień techniczno-naukowych z zakresu własności materjałów budowlanych i konstrukcyjnych. Prócz tego Stacja pośredniczy w razie potrzeby w przeprowadzeniu analiz i badań chemicznych, dotyczących tych samych materjałów. Metody badań, używane w Stacji, dostosowane są do uchwał Kongresów Międzynarodowych, które się zajmowały sprawą badania materjałów budowlanych i konstrukcyjnych. Stąd wyniki, otrzymane w tutejszej Stacji, bywały zawsze zgodne z wynikami innych podobnych instytucyj, utrzymywanych przez poszczególne rządy lub większe organizacje przemysłowe. Materjały, przeznaczone do badań, należy przesyłać pod adresem Stacji wraz z zamówieniem pisemnem, zawierającem prócz wyraźnego podpisu i adresu (firmy) zamawiającego, także dokładne określenie pożądanych badań.

Po wykonaniu badań Stacja wydaje poświadczenie urzędowe co do otrzymanych wyników. Pochodzenie danego materjału wpisuje się do poświadczenia tylko wówczas, jeśli wraz z zamówieniem danego badania przedłożono Stacji dowód urzędowy, wystawiony przez władzę polityczną, że nadesłane materjały pochodzą istotnie z podanego źródła i, że przedstawiają okazy (próbki) przeciętne. W razie przeciwnym Stacja dopisuje uwagę, że materjały dostarczone bez dowodu pochodzenia.

Co do potrzebnej ilości materjałów lub okazów, tudzież co do obowiązujących obecnie taks, należy się wpierw porozumieć pisemnie ze Stacją.

Adres Stacji: Lwów, Politechnika: (Prof. Dr. M. T. Huber.).

Echa pobytu misji rolniczej francuskiej w Polsce.

Z pośród relacji i głosów prasy polskiej o pobycie misji rolniczej francuskiej w Polsce najobszerniejsze i najbardziej szczegółowe są te, które podawał w ostatnich kilku swych numerach organ Rady Naczelnej Organizacji Rolniczych „Przegląd Ziemiański“ pod redakcją p. Stanisława Jarkowskiego. Sprawozdania te pisał redaktor „Przeglądu Ziemiańskiego“, który brał udział w podróży misji po Polsce w charakterze delegata Związku Polskich organizacji Rolniczych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a jednocześnie jako przedstawiciel ajencji prasowej „Informacja Prasowa Polska“ i prasa pism codziennych.

Wydany ostatnio z datą d. 14 lipca podwójny 28—29 numer „Przeglądu Ziemiańskiego“ przynosi ostatnią część sprawozdania p. Jarkowskiego z podróży jej po Małopolsce, Wielkopolsce, oraz Pomorzu, jak również w Kutnowskiem i Łowickiem, a nadto charakterystykę głosów prasy polskiej i obcej na podstawie materjału, jaki zebrała skrzętnie pod postacią wycinków z pism „Informacja Prasowa Polska“.

Wobec tego, że wiadomości, ukazujące się w prasie codziennej, podawały z natury rzeczy zaledwie ogólniejsze informacje o podróży misji,— sprawozdania „Przeglądu Ziemiańskiego“, jako obszerniejsze i zawierające cały szereg szczegółów, które rzucają dużo światła na wrażenia odbierane przez misję i jej członków podczas podróży, — mają do pewnego stopnia charakter dokumentalny.

Sprawozdnia »Przeglądu Ziemiańskiego« z podróży misji francuskiej po Polsce—to b. dokładny objektywny dziennik-protokół, który posłużyć powinien przedewszystkiem naszej prasie obcojęzycznej, a zwłaszcza francuskiej, jak np. pismom »Polonia«, »La Pologne«, »Revue de la Pologne« i inn. do artykułów informacyjnych o rolnictwie polskiem i opinjach o niem rolników francuskich.

Mniejszość polska na Litwie.

Nota polska do Ligi Narodów.

(PAT.) Delegat rządu polskiego przy Lidze Narodów złożył przewodniczącemu Rady Ligi Narodów, p. Solandza, notę, w której podkreśla, że Litwa zobowiązała się w chwili przyjęcia jej do ligi Narodów do przyjęcia zobowiązań międzynarodowych, dotyczących ochrony praw mniejszości.

Dwa lata upłynął niedługo od daty przyjęcia Litwy, a kategoryczne i jednomyślne życzenia Pierwszego Ogólnego Zgromadzenia, dotyczące ochrony mniejszości na Litwie, nie zostało dotąd zrealizowane, ani też uroczyste zobowiązanie Litwy w tej sprawie nie zostało dotrzymane.

Deklaracja, dotycząca mniejszości, podpisana przez Litwę 12 maja 1922 roku, nie weszła w życie do chwili obecnej, z winy Litwy, która odmawia jej ratyfikacji i mniejszości w tym kraju pozbawione są praw.

Położenie mniejszości narodowych wogóle, a mniejszości polskiej w szczególności jest na Litwie bardzo poważne i jedynie wpływ pokojowy i łagodzący Ligi Narodów mógłby naprawić obecny stan.

Rząd polski uważa siebie za zainteresowanego w charakterze przedstawiciela państwa, będącego członkiem Ligi Narodów, aby zobowiązanie międzynarodowe, powzięte przez wszystkich członków Ligi wobec niej, były przestrzegane.

Rząd polski nie może pozostawać obojętnym wobec losu mniejszości w państwie litewskim, w którem ponad 200 000 obywateli narodowości polskiej skazanych jest na prześladowania, nie mogąc nawet domagać się od kogokolwiek pomocy i opieki. Jasnem jest, że dopóki pomoc ta i opieka nie będą mogły być im udzielone przez Ligę Narodów, rząd polski nie mógłby wyrzec się obrony ich interesów.

W zakończeniu delegat polski, p. Moskalewski, prosi o powiadomienie, czy rząd polski może oczekiwać pomyślnego i definitywnego uregulowania położenia mniejszości narodowych na Litwie.

TELEGRAMY.

Koniec strajku.

LUBLIN 25.7 Pat. Dziś po konferencji przedstawicieli związku robotników metalowych i przedstawicieli związku przemysłowców został zlikwidowany strajk robotników metalowych i budowlanych.

Drożyzna w Niemczech.

BERLIN, 15.7. (Pat). Ceny środków żywności doznały w ostatnich dniach tak znacznej podwyżki, że wywołało to śród ludności wielkie zaniepokojenie. Dzisiaj w hali spożywczej. powstała panika, ponieważ pojawiły się pogłoski, że funt ziemniaków ma kosztować 9,000 mk. i zaalarmowano policję ochronną. Gdy ogłoszono, że funt ziemniaków kosztuje tylko 6,000 mk. nastąpiło zwolna uspokojenie.

Pożyczka niemiecka.

BERLIN, 25. 7. (Pat). Wczoraj zostały ukończone narady w sprawie pożyczki państwowej. Projekt ten musi być zatwierdzony przez gabinet. Prawdopodobnie pożyczka zostanie rozpisana już w początkach sierpnia. Ogólna suma jej wynosi 20 do 25 miljonów mk. w złocie. Pożyczka jest rozpisana na lat 12 w odcinkach od 5 do 100 dolarów. Wypłata oraz zakup pożyczki ma się odbywać w markach niemieckich po kursie każdorazowym dolara.

10-miljonówki niemieckie

BERLIN, 26. 7. (Pat). Dyrekcja banku Rzeszy przygotowuje emisję banknotów 5-miljonowych i 10-miljonowych.

Komuniści niemieccy a Gdańsk.

GDAŃSK 26-go lipca. (Aj. Wsch.) „Gazeta Gdańska“ donosi, iż nietylko monarchiści, lecz i komuniści gdańscy otrzymują broń i amunicję z Prus Wschodnich. Jest jednak pewna różnicą źródeł. Mianowicie monarchiści gdańscy otrzymują broń i amunicję od pokrewnych związków prusko-wschodnich, zaś broń dla komunistów gdańskich jest przemycana potajemnie z Rosji przy pomocy bolszewickich ajentów, którzy w sposób coraz bardziej niepokojący rozwijają swoją działalność w Gdańsku.

Po ucieczce Erhardta.

DESSAU 26-go lipca. (P.A.T.) — Aresztowano tu barona Buscha z żoną, u których znaleziono szczegółowy plan ucieczki Erhardta oraz spis osób, wtajemniczonych w organizację ucieczki.

Konfiskata waluty niemieckiej.

MOGUNCJA 26-go lipca (P.A.T.) Skonfiskowano ukryte w potajemnej skrytce w gmachu Banku Rzeszy 720 marek w złocie, 16,346 w srebrze i 20 miljardów w papierach.

Wrzenie w Grecji.

PARYŻ 26-go lipca. (A.W.) Według informacji Matina, z Białogrodu nadeszły tam z Salonik wiadomości o szerzeniu się ruchu republikańskiego w Grecji. W Atenach skoncentrować miano z tego powodu pułki wierne królowi, aby zapobiedz możliwości zamachu. Centrum ruchu republikańskiego stanowią Saloniki. W Salonikach i Tracji zachodniej obawiają się możliwości starć między republikanami, a wojskami, wiernemi idei monarchicznej. Ruch republikański doznaje podobno pomocy finansowej ze strony znanego bogacza greckiego, Bazylego Zacharowa.

Obrońcy żargonu.

P.P.S. wniosła do Sejmu interpelację w obronie żargonu. Cieszy się z tego „Moment“ żydowski i buduje na tem horozkopy na przyszłość.

„Jest to pierwszy fakt—pisze—że PPS występuje jako obrońca żargonu. Upatruje się w tem dalszy krok do inicjatywy, z jaką poseł Niedziałkowski wystąpił w „Robotniku“ w celu wytworzenia ściślejszego kontaktu między PPS a żydowskiemi grupami socjalistycznemi“.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 25. VII.

Funt angielski	619.300
Dolar	135.000
Frank szwajcarski	24.000
Frank francuski	8.020
Korona czeska	4.015
Korony austrjackie (100)	187
Marka niemiecka	0.24

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Sejmik w powiecie Węgrowskim postanowił opodatkować się na Instytut gazowy na sumę 50 miljonów mk.

× Amerykańscy weterani postanowili wręczyć Padarewskiemu złoty medal w dowód hołdu i uznania za jego trudy i poświęcenie.

× W Zakopanem odbędzie się d. 5 do 11 sierpnia uroczystość obchodu 50 lecia polsk. Tow. tatrzańskiego.

× W Warszawie odbywają się posiedzenia rady naczelnej P. S. L. Piasta.

× Na posiedzeniu komisji prawniczej ochrony lokatorów przyjęto następujące postanowienie:

„Jeżeli biorący w najem przez swe bezwzględne, nieprzyzwoite zachowanie obrzydza współmieszkańcom domu pokój lub porządek w domu poważnie zakłóca, wówczas wypuszcza-

jący w najem może żądać rozwiązania kontraktu".

× Krążą pogłoski, jakoby, lewica na czele z J. Piłsudskim, zamierza urządzić w d. 6 i 15 sierpnia wielką uroczystość poświęconą swemu przywódcy duchowemu, zarazem dokonać przewrotu a może nawet i zamachu stanu. Wiadomą rzeczą jest, że lewica nasza nie może żyć bez spisków, gróźb, zamachów, strajków i t.p. Rząd i władze bezpieczeństwa są przygotowane na różne niespodzianki.

× Głównym kierownikiem Centr. Biura Zw. Lud Narod. na miejsce p. J. Kaweckiego, który wszedł do Sejmu jako poseł, został J. Mester dotychczasowy kierownik Zw. Lud. N. na Wojew. Warszawskie.

× Poseł Kozicki (Zw. Lud. Nar.) zainterpelował w sprawie numerus clausus. Jak się okazało sprawa ta ugrzęzła w komisji regulaminowej, na czele której stoi pos. Liberman (PPS).

× W Truskawcu na kuracjuszy napadło kilku bandytów uzbrojonych w rewolwery, którzy doszczętnie obrabowali kilka osób.

× Minist. Poczt i telegrafów zarządziło nakład kart pocztowych zagranicznych pojedyńczych i podwójnych, bez znaczka pocztowego. Cena tych kart wynosić będzie pojedyńczych 50 mrk. za sztukę, podwójnych zaś 100 mrk.

× Porucznika Radomskiego, który dopuścił się czynnej zniewagi względem posła Strońskiego, sąd wojenny po dwudniowych rozprawach skazał na 5 tygodni aresztu. Radomski jest piłsudczykiem i znieważył p. Strońskiego za to, że ten w swojem piśmie ma odwagę krytykować p. Piłsudskiego.

× We wrześniu r. b. przybyć ma do Krakowa wycieczka turystyczna Amerykańska, złożona z 200 osób z różnych zawodów.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Monasterze (Niemcy) skradziono drogocenną monstrancję złotą.

× Stany Zjednoczone odpowiedziały, że dotąd nie uznają sowietów, dopóki te nie zaprowadzą u siebie rządów ludzkich i nie uznają zobowiązań zagranicznych.

× W Wiedniu został otwarty pierwszy kongres europejskich federacji stow. teozoficznych.

× Minister Duca zawiadomił dziennikarzy, iż rumuńska para królewska we wrześniu r. b. uda się do Belgradu, poczem wyjedzie do Rzymu i Paryża.

× Sąd skazał ks. Hohenlohe Ochrigen na 6 miesięcy więzienia za sprzyjanie zbrodni zdrady stanu i popełnienie krzywoprzysięstwa.

× Cerkiew prawosławna w Estonji uzyskała prawo autokefalności, które wyjednał u patrjarchy konstantynopolitańskiego metropolita estoński.

NOWE KSIĄŻKI.

Ks. Wacław Tworkowski. **Czy zerwać z Rzymem?** Pod takim sensacyjnem tytułem Księgarnia »Kroniki Rodzinnej« wydała świeżo broszurę o 50 str.

Autor ma na względzie pewien odłam Polaków amerykańskich, którzy odpadli od Wiary św. katol., tworząc tak zwany kościół narodowy. Cała hierachja tego kościoła składa się z księży ekskomunikowanych, lub różnych wywłoków w sukni kapłańskiej, którzy, zerwawszy z kościołem, obecnie występują przeciwko niemu z nieubłaganą walką. Wielu z nich przybyło do kraju i tutaj prowadzi agitację, wmawiając w nieuświadomionych, że Polska powinna zerwać z Rzymem. Agitatorzy heretycy posiadają zwolenników wśród niektórych działaczy socjalistycznych, jak poseł Czapiński i wśród najbardziej demagogicznego i naszem zdaniem najszkodliwszego stronnictwa w Sejmie — Wyzwolenia.

Ks. Tworkowski powołuje się na historję i wykazuje, że Polska zawdzięcza wiele Rzymowi, t. j. Kościołowi katolickiemu. Szczegółowo rozpatruje współczesne stosunki, które z punktu widzenia nawet politycznego wykazują, że byłoby zabójstwem narodu, gdyby poddawał się szkodliwym nastrojom, wiodącym do odstępstwa od Kościoła świętego.

Książeczka napisana jasno, winna się znaleźć w rękach każdego kapłana, zajętego zwłaszcza duszpasterstwem, aby ją mógł polecać do czytania wiernym.

Różne.

Śluby bolszewickie.

W sprawie uznania ważności ślubów, zawieranych w Rosji bolszewickiej przed urzędami bolszewickiemi, ministerjum wyznań rel. i oświecenia publ. w piśmie do warszawskiego konsystorza prawosławnego wyjaśnia, że należy przedewszystkiem zbadać, jakie obywatelstwo pasiada petent. Obywatele rosyjscy tylko czasowo mieszkający w Polsce, podlegają w sprawach uznania ważności zawartych przez nich ślubów prawodawstwu sow. i dla osób tej kategorji małżeństwa zawarte w urzędach sow. są ważne o ile nie są unieważnione lub rozwiązane sposobem, przepisanym przez ustawodawstwo sow.

Dla obywateli polskich, pochodzących z b. zaboru rosyjskiego, gdzie śluby cywilne nie były uznawane, związki małżeńskie, zawarte według przepisów sow., nie są ważne i nie stoją na przeszkodzie do ponownego wstąpienia w związki małżeńskie. Co się tyczy obywateli polskich, pochodzących z b. zaboru austrjackiego i pruskiego, gdzie śluby cywilne były praktykowane, dla osób śluby sowieckie są obowiązujące i unieważnienie lub rozwiązanie ich może być dokonane tylko w zwykłym trybie przez odpowiednią instancję sądową.

Z listów do Redakcji.

Sz. ks. Redaktorze! najmocniej proszę o umieszczenie tych kilku słów wyjaśnienia odnośnie do art. mego: „Wrogie Polsce Placówki". Sądząc, iż wyż. wym. art. drukowanym już nie będzie wybrałam się osobiście do pp. pastorów B. i W.

Obowiązkiem mym podać do wiadomości, to co od panów tych usłyszałam w odpowiedzi na czynione im zarzuty mniej więcej w tej samej formie, o zupełnie identycznej treści jak jest art.

P. B. dowiódł mi, że w lutym dopiero przyjechał do swej parafji, by ją objąć, która w czasie wyborów do Sejmu i Senatu była wakującą—bez pastora, tylko dojeżdżał, któryś z sąsiednich parafji. Przytem robił mi wyrzuty za ostre słowa, pod jego adresem, a mianowicie iż „rzucam na niego oszczertstwo".

„Audiatur et altera pars"—To też wyniosłam z tej wizyty wrażenie, że „ślusarz zawinił, a kowala powiesili" Bo jeśli nie p. pastor B., to ktoś inny widać podjął się tej arcy nie szlachetnej misji odnośnie do przybranej Ojczyzny. Z bytności u pp. W. dowiedziałam się więcej a mianowicie: Że pastorowie wszyscy prawie idą śladami ich superintendenta p. Bursche, o którego przekonaniach wiewy aż nadto dobrze. Natomiast *hakatystyczny nawskroś materjał najwięcej grupujący się w okolicy Łodzi,* a może i gdzieindziej,—stanowią t. zw. Szulmajstrowie prawie, że wrogo występujący przeciwko pastorom tutejszym.

Wspomniał też p. W., iż jeździł w lipnowskie i radził kolonistom głosowanie wprawdzie nie na 8-kę, lecz i nie na 16 kę, a na 10 kę, którą nazwał *przyrodzonym swym numerem.*

Tu składam broń i przyznaję swą w tej dziedzinie partyjnych *dalszych* numerów ignorancję ginąc w tym labiryncie. Co stanowi 10 ka nie pamiętam.

Wspominał p. W. i to jeszcze, że na synodzie ewangelickim—zdaje się w Łodzi—o mało nie przyszło do rozłomu w kościele ewangelickim na *dwa kościoły w Polsce.* Dlatego że lud prosty, często nie znający polskiego języka zupełnie—nie godzi się na wprowadzenie go do obrzędów i w kancelarjach kościelnych. Swoją drogą uniezależnił aspisracje prowodyrów ludu, szulmajstrów od zagranicy. Należałoby wierzyć, aby będąc na stanowisku duchownych chrześcijańskich pp. pastorowie mówili prawdę. Choć jeden z nich otwarcie przemawiał za „Wyzwoleniem" i wielkością p. Piłsudskiego dając tem dowód iż nie jest arystokratą duchowym—choc „dwa uniwersytety kończył" sympatyzując z polskim... motłochem.

Łaczę Sz. ks. Red. wyrazy poważania.

Irena Gramsowa.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
kurjer warszawski „ „ 2.53
osobowy warszawski o godz. 12.12
kurjer bukaresztański „ „ 13.37
osobowy warszawski „ „ 24.00

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 3.46

do Poznania:
osobowy warszawski o godz. 24.00
kurjer warszawski „ „ 2.53

do Torunia:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Ciechocinka:
osobowy warszawski o godz. 19.28

do Łodzi:
osobowy gdański o godz. 5.08
osobowy ciechociński „ „ 7.50

do Warszawy:
kurjer poznański o godz. 2.22
osobowy gdańsko-poznański 5.00
osobowy ciechociński o godz. 7.58
osobowy bydgoski „ „ 12.06
osobowy gdański . . „ „ 16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE O. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ